

## THE FORTRESS

Siostrze

rodzona a nie stworzona na podobieństwo wspinasz się ode mnie wąską ścieżką między załomami ku twierdzy nad ostrzem płaskowyżu. twoje palce wystają z murów jak wieże i celnie tną powietrze. wszystkie inne drogi prowadzą do barbakanu nad rzeką, która nie chciała płynąć między nami a teraz stoją tam tylko obłoki iłu i łuki napięte w oczekiwaniu na legion zwiastowania. to ciężary na inne barki, które czekają przy nabrzeżu w jafie na dezertarów. a przecież przychodzimy przez te same skurcze, tę samą rzeźbę łożyska. powołuje nas ta sama gra pierwotnej miazgi i dłonie ojca całe w smugach kondensacyjnych jakby to były wstążki wplatane przez aeroplany w twoje włosy. Jesteśmy szańcami na brzegach morza martwego i stonogo tak bardzo jak sobie zażyczysz, bo twoje pragnienie jest dla niego rozkazem. a chociaż powstają przeciwko nam miary i wagi świata - nie przemogą murów, bo ty będziesz ze mną. tymczasem umacniam się i wierzę, zobaczę ciebie, chociażby jak wtedy, przez wodę, mimo tego, że przybyło dziesięć lat i sześć stóp błota. widzę jak skaczesz zwinięta w ciepły kłębek. wierzysz że w dole czeka ktoś godny zaufania.

## SHANGRI-LA

nie ma ratunku, zdechną zwierzęta wykupione,  
wykupione i porzucone pod ostrzałem w ogrodzie.  
ten obraz powraca codziennie rano o czwartej  
czterdzieści pięć. oswojone żyrafy, nosorożce  
i inne spontanicznie powstałe gatunki uwolnione  
z klatek, błkające się po stepach rosj, czekające  
na zimę by zdechnąć w lodowaciejcej lenie.  
nie obejdzie się bez ofiar gdy nastanie tryumf na  
woli a wtedy pękną niebieskie wrzeciona i san  
salvador nie pomoże. trzeszczy pod stopami złom  
jaki zaludniał przelęczce, tłumy sopli, seraków, piargi  
i rumowiska pełne istot czujących i rozumnych,  
nie znających lepszej wersji prawdy. na przykład tej,  
że generacja strzela i zabija ale nie walczy. od amdo  
po karakorum wyłania się spośród lodu płaskowyz pełen  
policji i wojska. śnieg wschodzi rudo na wierzchołkach.  
niżej na zmianę biegunów i roztopy antarktyki czeka  
skuty lud.